



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: *Najeździł się, ale czy się wyjeździł?* : o ekwiwalentach (?) semantycznych w grupie czasowników saturatywnych

Author: Karolina Lisczyk

Citation style: Lisczyk Karolina. (2018). *Najeździł się, ale czy się wyjeździł?* : o ekwiwalentach (?) semantycznych w grupie czasowników saturatywnych. W: E. Biłas-Pleszak, J. Przyklenk, A. Rejter, K. Sujkowska-Sobisz (red.), „Wędrowka, podróż, migracja : w języku i kulturze”. (S. 197-206). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KAROLINA LISZYK

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Śląski

Najeździł się, ale czy się wyjeździł? **O ekwiwalentach (?) semantycznych** **w grupie czasowników saturatywnych**

Etymologię określenia *saturatywny* przedstawił w artykule z 2001 r. Bogusław Kreja, odnosząc ten termin do formacji dewerbalnych derywowanych za pomocą nieciągłego formantu *na-... się* (np. *nacierpieć się, nagadać się, naoglądać się*). Badacz stwierdził: „Ponieważ jest to bardzo rozbudowany i wyrazisty typ słowotwórczy, to warto wyróżnić go osobną nazwą. Proponuję więc tu dla niego nazwę: czasowniki *saturatywne*, a więc od łac. *satur, -ra, -rum* ‘nasycony’, *saturo (satio)* ‘nasyć; przesyć’, *saturitas* ‘nasylenie’” (KREJA 2001: 365).

Przeglądając literaturę przedmiotu, należy jednak zauważyć, że jako pierwszy do łacińskiego źródłosłowu odwoływał się w badaniach na materiale rosyjskim Aleksander V. ISAČENKO (1962), a za nim, po ponad trzydziestu latach, Axel HOLVOET (1996). Podobnie Andrzej Kątny, klasyfikując w niemieckojęzycznym artykule niemieckie i polskie czasowniki ze względu na rodzaj wyrażanej akcji, użył określenia *die saturative Aktionsart* (KĄTNY 1996: 104). Tomasz Czarnecki z kolei, dokonując autorskiego podziału różnych form aspektualnych, użył terminu *Saturativität*, nazywając tak klasę czasowników oznaczających stan zmęczenia lub przesyty jakąś czynnością (CZARNECKI 1998: 110). Można zatem uznać, że terminy *saturatywność* oraz *czasowniki saturatywne* są dobrze umocowane w rodzimej nomenklaturze językoznawczej i odnoszą się do formacji słowotwórczych oznaczających „wysoki stopień nasycenia subiektu czynnością podstawową” (GRZEGORCZYKOWA, LASKOWSKI, WRÓBEL, red. 1984: 489).

Do grupy czasowników saturatywnych badacze zaliczają jednak nie tylko derywaty z formantem nieciągłym *na-... się*, ale również z *wy-... się* (np. *wybiegać się, wyleżeć się, wyczekać się*). W polszczyźnie czasowniki saturatywne derywowane formantem *na-... się* stanowią liczniejszą grupę – przegląd zaso-

bów *Uniwersalnego słownika języka polskiego*¹ pozwolił mi odnotować ich aż 213². Należy jednak mieć na uwadze, że jest to dość produktywny typ słowotwórczy, co dowodnie pokazuje słownictwo możliwe do wyekscerpowania np. z tekstów internetowych. Również Piotr Wierzchoń w artykule *W poszukiwaniu czasowników nieznanych lingwist(k)om* (WIERZCHOŃ 2007: 155, 161–163) wymienia m.in. formy: *naklikać się, naodpoczywać się, nasmakować się, nasprostowywać się, naustalać się*. Czasowników saturatywnych o budowie *wy-... się* jest znacznie mniej – w USJP odnotowano ich zaledwie 20³.

Co ciekawe, w literaturze przedmiotu można natrafić na tezę, wedle której czasowniki saturatywne o tym samym rdzeniu, różniące się jedynie omawianymi formantami, są wariantami stylistycznymi (COCKIEWICZ 2000: 227–241) lub ekwiwalentami semantycznymi. Ewentualne niuanse znaczeniowe są przez badaczy różnie wyjaśniane. Przykładowo Cezar Piernikarski, zajmując się problematyką aspektu, tłumaczył różnice pomiędzy znaczeniami czasowników *postać sobie, nastać się i wystać się* „ilością” akcji wywołującej wewnętrzny stan subiektu: *postać sobie* oznacza nieokreśloną miarę akcji, *nastać się* – dużą miarę (przekładającą się na stan zadowolenia lub zmęczenia), zaś w wypadku *wystać się* nacisk całkowicie przesunięty jest na stan subiektu (PIERNIKARSKI 1969: 132). Waław Cockiewicz (2000: 227–241) natomiast sugerował, że czasowniki o budowie *wy-... się* mają charakter bardziej ekspresywny, czego dowodzić miałyby fakt definiowania ich przy użyciu neutralnych odpowiedników z formantem *na-... się* (np. *wygadać się* ‘nagadać się do woli’). Tomasz Czarnecki z kolei, w publikacji zawierającej autorską typologię form aspektualnych, umieścił leksemy typu NABIEGAĆ SIĘ i WYBIEGAĆ SIĘ w oddzielnych grupach (kolejno nazwanych jako klasa *Saturativität* i *Suffizientivität*). Czasownik *nabiegać się* oznaczałby czynność, której towarzyszy zmęczenie, zaś *wybiegać się* – taką, przy której zmęczenie jest zadowalające, sprawia przyjemność (CZARNECKI 1998: 110).

Zestawienie poglądów chociażby trzech przywołanych badaczy, z jednej strony, wskazuje na duże rozbieżności w zakresie interpretacji znaczeniowej czasowników omawianego typu, z drugiej – w pewnym stopniu przeczy tezie o wariantach semantycznych. Rodzi to, w moim przekonaniu, potrzebę nieco precyzyjniejszego zbadania ewentualnych różnic pomiędzy czasownikami

¹ Dalej, w odniesieniu do tego słownika, posługuję się skrótem – zob. *Wykaz skrótów* na końcu artykułu.

² Uwzględniając polisemiczny charakter niektórych z tych czasowników, należałoby mówić o 260 znaczeniach. Liczba ta nie obejmuje czasowników, które jedynie formalnie przypominają interesujące mnie derywaty, tj. formacje zwrotne (np. *natrzeć się*), wskazujące mnogiego wykonawcę czynności (np. *naschodzić się* ‘schodząc się, zebrać się w gromadę, tłum’) czy służące wyrażeniu emocji (np. *naszożyć się*).

³ Podobnych wyliczeń, jednak na bazie *Słownika języka polskiego PAN* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, dokonał Waław Cockiewicz. Badacz doszukał się 194 czasowników z formantem *na-... się* oraz 36 z *wy-... się* (COCKIEWICZ 2000).

z formantem *na-... się* i *wy-... się*. W słownictwie odnotowanym w USJP można wskazać 12 par wyrazów kwalifikujących się do podjęcia tego typu analiz semantycznych. Są to czasowniki:

nabawić się – wybawić się
nabiegać się – wybiegać się
naczeekać się – wyczekać się
nagadać się – wygadać się
nahulać się – wyhulać się
najeździć się – wyjeździć się
nalatać się – wylatać się
należać się – wyleżeć się
namęczyć się – wymęczyć się
natańczyć się – wytańczyć się
nawłóczyć się – wywłóczyć się
nawojować się – wywojować się.

Spśród nich wybieram do dalszych analiz parę *najeździć się – wyjeździć się*.

Definicje leksykograficzne nie rzucają nowego światła na podjęty tu problem – przeciwnie, zdają się potwierdzać niejasną relację semantyczną między wybranymi czasownikami. Oto przegląd eksplikacji z kilku leksykonów współczesnego języka polskiego:

SJPD⁴

– **najeździć się** ‘odbyć jazdę wielokrotnie, użyć do syta jazdy, zmęczyć się jeżdżeniem; mieć za sobą wiele podróży’– **wyjeździć się** ‘odbyć wiele podróży; najeździć się do woli, do syta’

SWJP

– **najeździć się** ‘odbyć wiele podróży, spędzić dłuższy czas, jeżdżąc gdzieś; zmęczyć się jeżdżeniem, podróżowaniem’
 – **wyjeździć się** ‘jeżdżąc, nacieszyć się do woli tą czynnością’

ISJP

– Jeśli **najeździliśmy się** czymś lub dokądś, to zmęczyliśmy się lub nasyciliśmy długim lub częstym jeżdżeniem.
 – Jeśli ktoś **wyjeździł się** czymś lub na czymś, to zmęczył się lub nasycił długim lub częstym jeżdżeniem.

USJP

– **najeździć się**
 a) ‘spędzić dłuższy czas na jeżdżeniu, zmęczyć się jeżdżeniem’
 ○ Najeździć się po mieście.
 ○ Najeździć się konno, na nartach.

⁴ W odniesieniu do źródeł słownikowych, z których korzystam, posługuję się skrótami – zob. *Wykaz skrótów* na końcu artykułu.

- b) ‘mieć za sobą wiele podróży, zmęczyć się podróżowaniem’
 - Najeździć się po świecie.
- **wyjeździć się** *pot.* ‘odbyć wiele podróży, najeździć się do woli’
 - Wyjeździć się po świecie.

W przytoczonych definicjach uwagę zwracają dwa parametry: ilości (por. określenia: *wielokrotnie, wiele, dłuższy czas*) oraz intensywności (*do syta, do woli*; także: *nasycić się, zmęczyć się*). Są one swobodnie łączone w definicjach obu omawianych leksemów. Zamieszczony w USJP artykuł hasłowy czasownika *najeździć się* jako jedyny spośród zacytowanych zawiera dwa podhasła, jednak owo zróżnicowanie nie jest oparte na zasygnalizowanych parametrach „ilość – intensywność”, lecz „jeździć – podróżować” (choć podane przykłady nie uzasadniają dobrze tego podziału, por. *najeździć się po mieście* i *najeździć się po świecie*).

Aby zweryfikować tezę o synonimii łączącej omawiane czasowniki, dokonałam na podstawie zasobów Narodowego Korpusu Języka Polskiego przeglądu kontekstów, w jakich są one używane. Czasownik *najeździć się* odnotowany został tu 203 razy (po weryfikacji i wyeliminowaniu np. powtarzających się zdań pozostaje ich 179). Czasownik *wyjeździć się* pojawia się z kolei w omawianym znaczeniu 35 razy (po weryfikacji: 24). Dysproporcja ta jest znacząca i stanowi wyraz tendencji do częstszego derywowania czasowników saturatywnych za pomocą formantu *na-... się*.

Pewne światło na różnice między omawianymi czasownikami rzuca obserwacja związków wyrazowych, w jakie wchodzi. Czasownik *najeździć się* łączy się z przysłówkami z dwóch grup: odwołującymi się do intensywności odczucia danej akcji, ściślej: stopnia nasycenia nią (np. *dosyć, do syta, dość, do woli, za wszystkie czasy*) oraz wskazującymi na jej długość i częstotliwość (np. *długo, dużo, niemało, sporo, tyle, wiele razy*). Czasownik *wyjeździć się* ogranicza swoją łączliwość wyłącznie do przysłówek pierwszej grupy (np. *do końca, do woli, za wszystkie czasy*). To sygnał możliwości wydzielenia dwóch znaczeń leksemu *najeździć się*. Co prawda obydwie omawiane czasowniki informują o wielokrotności czy długotrwałości akcji, jednak w wypadku czasownika *wyjeździć się* jedną z wiązek semantycznych zawsze jest intensywność, zaspokojenie jakąś czynnością. Czasownik *najeździć się* może być używany także w tym znaczeniu, ale i dla wyrażenia wyłącznie zwielokrotnienia akcji, bez nadatku semantycznego w postaci stopnia nasycenia – por. zdania z NKJP:

Niemało **najeździłem się** z tatą jako młody chłopak i napatrzyłem na te wszystkie teatralne cuda.

Sporo **najeździł się** premier po kraju.

Jestem spokojny, gdyż **najeździłem się** do Kielc wiele razy – mówi prezydent miasta [...].

O ile więc w każdym zdaniu z czasownikiem *wyjeździć się* można by umieścić któryś z wymienionych intensyfikatorów, o tyle nie jest to możliwe dla tych wypowiedzi z czasownikiem *najeździć się*, w których występuje określenie wskazujące na wielokrotność lub długotrwałość akcji (np. w którymś z przytoczonych wcześniej zdań). Co więcej, w niektórych zdaniach brak wykładnika ilości, a jednak ich interpretacja jest jednoznaczna i również nie pozwala na uzupełnienie ich określeniami typu *do syta* czy *do woli* – por. przykładowy fragment z NKJP:

To prawda, **najeździłem się**. Kiedyś zliczyłem wszystkie kraje, wyszło z 40.

Dowodzi to, przynajmniej w pewnym stopniu, dwoistości znaczeń czasownika *najeździć się*. Ewentualnej synonimii należałoby więc szukać pomiędzy czasownikiem *wyjeździć się* a tym znaczeniem czasownika *najeździć się*, które odnosi się do intensywności. Warto przy tym podkreślić, że owa intensywność waloryzowana jest pozytywnie – określenia *do syta*, *dość*, *do woli*, *za wszystkie czasy*, *dosyć* oznaczają zadowolenie z dobrowolnego osiągnięcia pewnego stanu – por. definicje z USJP:

do syta ‘tyle ile się chce, ile się jest w stanie, nasyciwszy się jakąś czynnością; do woli’

do woli ‘tyle, ile się pragnie, wystarczająco (dużo); do syta’

za wszystkie czasy ‘doskonale, jak nigdy dotąd, jak rzadko; do syta’

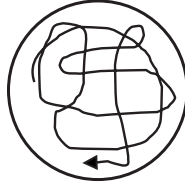
dosyć/dość ‘tyle, ile się pragnie, wystarczająco (dużo); do syta’

Czasowniki *wyjeździć się* i *najeździć się* (ten drugi używany w znaczeniu zaspokojenia jakąś akcją) oznaczają zatem najczęściej czynności pozytywne. Zdania z czasownikiem *najeździć się*, wyrażającym wielokrotną lub długotrwałą akcję jeżdżenia, mogą natomiast (choć nie muszą) wskazywać na znużenie tą czynnością (por. występujące w eksplikacjach leksykograficznych określenie „zmęczyć się jeżdżeniem, podróżowaniem”).

Obydwa omawiane czasowniki tworzą związki wyrazowe z rzeczownikami nazywającymi środek, za pomocą którego realizowana jest akcja jeżdżenia. Rzeczowniki te łączą się z czasownikiem *najeździć się* w formie narzędnika lub stanowią komponent wyrażenia przyimkowego – por. np.: *najeździć się kabrioletem, kolaską, koleją, kombajnem, metrem, motocyklem, pociągami, rowerem, samochodem, taczka; na koniu, na nartach, na rowerku, na sankach; w łóżeczku-kotyse*. Czasownik *wyjeździć się* tworzy konstrukcje składniowe wyłącznie drugiego typu – por. *wyjeździć się na karuzeli, na nartach, na rowerku*. O ile w tym zbiorze kontekstów leksykalnych, poza niuansami składniowymi, brak istotnych różnic, o tyle uwytklają się one w kolejnej grupie, skupiającej określenia oznaczające cel akcji.

Czasownik *najeździć się* przyłącza wyrażenia przyimkowe, które wskazują na to, że:

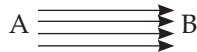
- akcja polega na ruchu w bliżej nieokreślonej przestrzeni, np. *najeździć się po kraju, po mieście, po okolicy, po stolicy, po świecie, po wsi, po wyspie; po świeżym powietrzu; po Austrii, po Europie, po Kaszubach, po Polsce, po Wieliczce:*



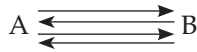
- akcja polega na przemieszczaniu się agensa z jednego miejsca do drugiego i kolejnych, mających podobny charakter, np. *najeździć się po hurtowniach, po lekarzach, po sądach, po serwisach, po sklepach, po szpitalach, po turniejach, po urzędach, po wystawach:*



- akcja polega na kilkukrotnym przyjeżdżaniu do tego samego miejsca, także w określonym celu, np. *najeździć się do Dortmundu, do Kielc, do Moskwy, do Rzymu, do Spąty, do Warszawy; do stolicy; na badania, na rehabilitację, na rozprawy:*



- akcja polega na kilkukrotnym pokonywaniu tej samej drogi tam i z powrotem, np. *najeździć się między ZUS-em i drogowcami:*



Odwołując się do mojej propozycji podziału znaczeń czasownika *najeździć się*, należałoby uznać, że z intensywnością związane są konstrukcje pierwszego typu. Akceptowalne są bowiem zdania typu: *Jan najeździł się po świecie/po okolicy/... do syta/do woli/za wszystkie czasy*. Pozostałe trzy typy połączeń ilustrowałyby natomiast znaczenie związane z ilością (każdorazowo mowa tu o co najmniej kilkukrotnym pokonywaniu jakiejś trasy).

Co ciekawe, o ile czasownik *najeździć się* może nie tworzyć połączeń z rzeczownikami lub wyrażeniami oznaczającymi miejsce lub cel akcji (np. *Jan najeździł się*. lub *Jan najeździł się samochodem/na nartach.*), o tyle czasownik *wyjeździć się* nie tworzy ich nigdy (por. nieakceptowalne **Jan wyjeździł się po okolicy/po sklepach/ do Warszawy.*). Można zatem wysnuć hipotezę, że leksem *WYJEŹDZIĆ SIĘ*, w odróżnieniu od *NAJEŹDZIĆ SIĘ*, oznacza akcję o nieokreślonym celu (rozumianym tu jako miejsce na mapie, punkt, do którego się zmierza). Dowodem słuszności takiej koncepcji może być także fakt, że z dwóch omawianych czasowników tylko *najeździć się* występuje w funkcji orzeczenia zdania nadrzędnego w zdaniu złożonym celowym – por. przykłady z NKJP:

[...] trzeba **się najeździć** po hurtowniach, aby tanio kupić produkty.
 W czasie kryzysu koszty nawet rosną, bo trzeba więcej dzwonić i więcej **się najeździć**, żeby zdobyć klienta.
 Najeździłem się po całej Polsce, żeby odnaleźć kolegów, z którymi pracowałem. Później **najeździłem się** po urzędach, by to potwierdziły.

Owa celowość akcji podkreślana jest jednak w tych zdaniach, w których czasownik *najeździć się* nie wnosi znaczenia intensywności. W konsekwencji nieakceptowalne są zdania typu: **Jan wyjeździł się, żeby coś załatwić*.

Sumując dotychczasowe uwagi na temat łączliwości omawianych czasowników, można uznać, że tworzą one następujące schematy składniowe:

- ktoś najeździł się₁/najeździł się₂/wyjeździł się czymś/na czymś
 np. Jan najeździł się/wyjeździł się samochodem, na nartach,...
 - ktoś najeździł się₁/wyjeździł się jakoś
 np. Jan najeździł się/wyjeździł się do syta, do woli,...
 - ktoś najeździł się₁/wyjeździł się czymś/na czymś jakoś
 np. Jan najeździł się/wyjeździł się na nartach do syta.
 - ktoś najeździł się₁/wyjeździł się po czymś jakoś
 np. Jan najeździł się/wyjeździł się po świecie do syta.
 - ktoś najeździł się₂ dokądś
 np. Jan najeździł się do stolicy, po sklepach,...
- gdzie *najeździł się₁* wnosi dodatkowo znaczenie intensywności, a *najeździł się₂* – tylko ilości.

W konsekwencji nieakceptowalne są schematy:

- *ktoś wyjeździł się dokądś
 np. *Jan wyjeździł się po lekarzach/do Warszawy do syta.
- *ktoś najeździł się₂ dokądś jakoś
 np. Jan najeździł się po lekarzach/do Warszawy do syta.

Warto zauważyć, że zdania z czasownikiem *najeździć się*, zbudowane zgodnie z pierwszym akceptowalnym schematem składniowym, wymagają poszerzonego kontekstu – jedynie wówczas można bowiem określić, czy mowa o wielokrotności akcji czy też jej intensywnym przeżyciu.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie zadane w tytule, a tym samym określić, czy czasownik *wyjeździć się* może być stosowany wymiennie z *najeździć się₂*. Zdania typu:

Jan wyjeździł się na nartach./Jan najeździł się na nartach.

zdają się wyrażać tę samą informację. Wydaje się, że ewentualna różnica pomiędzy nimi może dotyczyć stopnia nasycenia czynnością jeżdżenia, co wynika ze znaczenia wnoszonego przez formant. Henryk Wróbel w *Gramatyce współczesnego języka polskiego* zaznacza, że „formant *na-... się* wprowadza wysoki

stopień nasycenia subiekta czynnością podstawową, [zaś – K.L.] formant *wy-... się* oznacza maksymalny stopień nasycenia subiekta akcją podstawową” (GRZEGORCZYKOWA, LASKOWSKI, WRÓBEL, red. 1984: 550). Przeprowadzone przez mnie proste testy semantyczne oddają to zróżnicowanie:

Jan wyjeździł się na nartach do syta.

*Jan trochę/nie do końca/w niewielkim stopniu wyjeździł się na nartach.

Jan najeździł się na nartach do syta.

Jan trochę/nie do końca/w niewielkim stopniu najeździł się na nartach.

Oznaczałoby to, że w takich kontekstach badanych czasowników nie można uznać za synonimy.

Niewątpliwie analiza kognitywna pozwoliłaby uzupełnić te rozważania i wskazać na pewne różnice pomiędzy omawianymi leksemami wynikające z odmiennego sposobu konceptualizowania wyrażanej akcji. Odrębną kwestią wymagającą zbadania są także ewentualne różnice stylistyczne (wszak USJP kwalifikuje czasownik *wyjeździć się* jako potoczny). Uwzględnienie natomiast zaprezentowanych tu różnic strukturalno-semantycznych prowadzi do następujących – roboczych – definicji obu czasowników:

wyjeździć się

‘jeżdżąc, poczuć zadowolenie z wykonywania tej czynności w największym stopniu, w jakim się pragnie’

najeździć się:

- a) ‘jeżdżąc, poczuć zadowolenie z intensywności, z jaką wykonywana jest ta czynność’
- b) ‘jeżdżąc, pokonać jakąś drogę w określonym celu wiele razy’.

Wykaz skrótów

ISJP – BAŃKO M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego*.

NKJP – PRZEPIÓRKOWSKI A., BAŃKO M., GÓRSKI R.L., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., red., 2012: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*.

SJPD – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego PAN*.

SWJP – DUNAJ B., red., 1996: *Słownik współczesnego języka polskiego*.

USJP – DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*.

Źródła

- BAŃKO M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego PAN*. Warszawa.
- DUNAJ B., red., 1996: *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- PRZEPIÓRKOWSKI A., BAŃKO M., GÓRSKI R.L., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., red., 2012: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.

Literatura

- COCKIEWICZ W., 2000: *Die Stellung der exhaustiven Aktionsart im polnischen Aspektsystem*. In: KĄTNY A., Hrsg.: *Aspektualität in germanischen und slawischen Sprachen*. Poznań.
- CZARNECKI T., 1998: *Aspektualität im Polnischen und Deutschen. Bedeutungen und Formen in einer konfrontativen Übersicht*. Gdańsk.
- GRZEGORCZYKOWA R., LASKOWSKI R., WRÓBEL H., red., 1984: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia – morfologia – fonologia*. Wrocław.
- HOLVOET A., 1996: *O semantyce polskich czasowników typu nałować, nałować się*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, nr 33.
- ISAČENKO A.V., 1962: *Die russische Sprache der Gegenwart*. Bd. 1: *Formenlehre*. Halle.
- KĄTNY A., 1996: *Zusammenfassende Betrachtung der deutschen Äquivalente für Aktionsarten der polnischen Verben*. In: TĘCZA Z., WAWRZYŃIAK Z., Hrsg.: *Die deutsche Sprache und Literatur als Brücke in Europa*. Bd. 1: *Beiträge zur Sprachwissenschaft*. Rzeszów.
- KREJA B., 2001: *Polskie i innosłowiańskie czasowniki typu na(sycić) się – ich krótka historia i problem genezy*. „Prace Filologiczne”, T. 46.
- PIERNIKARSKI C., 1969: *Typy opozycji aspektowych czasownika polskiego na tle słowiańskim*. Warszawa.
- WIERZCHOŃ P., 2007: *W poszukiwaniu czasowników nieznanych lingwist(k)om*. „Język, Komunikacja, Informacja”, T. 2.

Karolina Lisczyk

Najeździł się, ale czy się wyjeździł?

On Semantic Equivalents (?) in the Group of Saturative Verbs

Summary

The author aims at providing an answer to the question whether saturative verbs with discontinuous formants *na... się* and *wy... się* constitute semantic variants. The

author analyzes in detail the pair of verbs *najeździć się* (ride a lot) and *wyjeździć się* (ride out), looking at their lexicographic definitions and contexts of use available in the National Polish Language Corpus. Moreover, the author analyzes their lexical cohesion (particularly with intensifiers). The conducted semantic analysis allows the author to formulate preliminary definitions of both verbs.

Karolina Lisczyk

Najeździł się, ale czy się wyjeździł?

Sur les équivalents (?) sémantiques dans le groupe des verbes saturatifs

Résumé

L'auteure essaie de répondre à la question si les verbes saturatifs à formants discontinus *na-... się* et *wy-...się* sont des variantes sémantiques. Elle soumet à une analyse particulière la paire des deux verbes suivants : *najeździć się* et *wyjeździć się*, tout en scrutant leurs définitions lexicographiques et les contextes de leur usage qui sont disponibles dans Narodowy Korpus Języka Polskiego (The National Corpus of Polish). Elle analyse également leur associativité lexicale (en particulier avec des intensificateurs). Les réflexions sémantiques que l'auteure a effectuées lui permettent de formuler les définitions préliminaires des deux verbes.